

Karabin UR wz. 35 – Historia, Konstrukcja i Zastosowanie

Geneza powstania

Karabin UR wz. 35 (skrót od "Urugwajski" lub "Ur") był polskim karabinem przeciwpancernym zaprojektowanym w tajemnicy w latach 30. XX wieku przez inż. Józefa Maroszkę. Głównym celem było opracowanie broni zdolnej do przebijania pancerzy czołgów i pojazdów opancerzonych wroga. Prace rozpoczęto w Państwowej Fabryce Karabinów w Warszawie, a projekt objęto najwyższą tajemnicą państwową. Produkcja seryjna rozpoczęła się w 1938 roku. Do wybuchu II wojny światowej wyprodukowano około 3 500 egzemplarzy.

Dane konstrukcyjne

UR wz. 35 był bronią jednostrzałową z zamkiem ślizgowo-obrotowym. Strzelał specjalną amunicją kalibru 7,92×107 mm DS, która charakteryzowała się bardzo dużą prędkością początkową i zdolnością penetracyjną.

Główne dane techniczne:

- Kaliber: 7,92 mm
- Długość całkowita: ok. 176 cm
- Długość lufy: 120 cm
- Masa: ok. 10 kg
- Prędkość początkowa pocisku: ok. 1 275 m/s
- Skuteczny zasięg: do 300 m
- Przebijalność: ok. 15-30 mm stali pancernej z odległości 100 m

Zastosowanie

Karabin UR wz. 35 był używany przez Wojsko Polskie podczas kampanii wrześniowej 1939 roku. Broń była przydzielana specjalnym drużynom przeciwpancernym w ramach piechoty. Dzięki dużej prędkości początkowej i skutecznej amunicji, była w stanie niszczyć lekkie i średnie czołgi niemieckie z krótkich dystansów.

Po kapitulacji Polski wiele egzemplarzy trafiło w ręce Niemców i Rosjan. Niemcy przyjęli ją na uzbrojenie pod nazwą Panzerbüchse 35(p), a część została przekazana wojskom sojuszniczym.

Istniejące egzemplarze

Do dziś zachowało się bardzo niewiele egzemplarzy karabinu UR wz. 35. Znajdują się one m.in. w:

- Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie
- Muzeum Oręża Polskiego w Kołobrzegu
- Imperial War Museum w Londynie
- Muzeach prywatnych i kolekcjach zagranicznych

Ze względu na tajność programu i zniszczenie dokumentacji, UR wz. 35 pozostaje jednym z najbardziej tajemniczych i innowacyjnych karabinów przeciwpancernych II wojny światowej. We wrześniu 1939 r. nie było na świecie czołgu z którego pancerzem karabin by sobie nie poradził. Świadczy to o wybitnym geniuszu polskich konstruktorów broni w II RP.